

Piękno Kościoła, red. Tomasz Płonka,
Centrum Duchowości „Honoratianum”, Zakroczym 2013, ss. 418.

Zazwyczaj w teologii mówiąc o pięknie, mamy na myśli piękno stworzenia świata i człowieka. Trudno się z tym nie zgodzić. Rzadko myślimy jednak o pięknie wspólnoty, a tym bardziej jakiegokolwiek instytucji. Omawiana książka jest owocem sympozjum zorganizowanego w 2011 roku przez Centrum Duchowości Honorackiej na temat *Ecclesia pulchra* – „Piękny Kościół”. Autorami wystąpień są osoby duchowne i zakonne. Książka ta zawiera 13 tekstów, z których 7 opisuje piękno Kościoła w oparciu o pisma założycieli swoich zgromadzeń, a przede wszystkim bł. Honorata Koźmińskiego.

Współcześnie mówi się o Kościele bardzo różnie. Jednak trzeba stwierdzić, że głośniejsze są niestety głosy negatywne, zwłaszcza w kontekście różnych skandali. Patrząc krytycznie na różne wydarzenia, nie uciekając jednocześnie od prawdy, trzeba na Kościół spojrzeć całościowo. Kościół, którego głową jest Jezus Chrystus, jest wspólnotą bosko-ludzką. Choć w wielu spojrzeniach zwycięża czynnik ludzki, to jednak trzeba pamiętać o tym dwojakim wymiarze. Mimo, iż tworzą go grzeszni ludzie, to swoją świętość zawdzięcza on obecności Boga. Patrząc na Kościół, można zatrzymać się tylko na powierzchni, na pierwszym spojrzeniu, jednak nie będzie to pełna wizja. Właśnie na tym polega piękno Kościoła. Im bardziej się jemu przyglądamy, im bardziej staramy się poznać, tym bardziej okazuje się, że nie jesteśmy w stanie do końca zrozumieć tej wspólnoty. Nasze siły i możliwości są niewystarczające. Kościół jest piękny, bo piękny jest Bóg.

Pierwszym artykułem podejmującym tę tematykę jest *Chrześcijaństwo a problem piękna* autorstwa prof. dra hab. Henryka Kieresia, pracownika Katedry Filozofii Sztuki na KUL. Autor na początku artykułu podejmuje temat chrześcijaństwa w kulturze. Pokazuje, w jaki sposób sztuka i religia są ze sobą powiązane. Kiereś wskazuje na trzy różniące się kultury i duchowości, które w różny sposób wpłynęły na podział i rozwój Kościoła. Kolejne punkty artykułu podejmują temat piękna z różnych terenów filozoficznych. Autor odwołuje się m.in. do W. Tatarkiewicza, Tomasza z Akwinu, pokazując ich rozumienie piękna. Ostatni punkt artykułu zestawia ze sobą sztukę i kult religijny. Kiereś stawia pytanie o sztukę religijną oraz o jej kryteria. W jaki sposób sztuka jest zależna od doktryny religijnej?

Drugi artykuł – *Kościół. Piękno instytucji* jest autorstwa Piotra Stasińskiego OFMCap z Centrum Duchowości „Honoratianum” w Zakroczymiu. Szukanie piękna w jakiegokolwiek instytucji wydaje się co najmniej pozbawione sensu. Dlatego Autor na początku wyjaśnia źródło powstania oraz cel istnienia instytucji. Każda instytucja kieruje się określonymi zasadami, aby właściwie określić zadania pomiędzy znajdującymi się w niej podmiotami, które zachowując suwerenność, są jednocześnie od siebie zależne. Stasiński opisuje fenomen Kościoła jako instytucji. Jest to urząd, który posiada przy-

mioty i funkcje właściwe każdej ludzkiej instytucji (jak system prawny), a jednocześnie ma charakter religijny, przejawiający się w posłuszeństwie Chrystusowi, w oparciu na Piśmie Świętym oraz na trwałych i niezmiennych strukturach. Autor, opierając się na opinii Hansa Ursa von Balthasara, pokazuje, że źródłem wszelkich instytucji w Kościele jest Chrystusowe posłuszeństwo Ojcu aż po krzyż. Stasiński odwołuje się także do Karla Rahnera, którego zdaniem Kościół jako prasakrament jest wynikiem udzielenia się Boga, a charyzmaty otwierają się na eschatologię. Zaś odwołanie się do stwierdzeń kard. Josepha Ratzingera wskazuje, że Kościół bez Chrystusa staje się zwykłą organizacją bez wewnętrznej jedności. Autor kończy swój artykuł odniesieniem do nauczania papieży Pawła VI i Benedykta XVI. Piękno Kościoła można w pełni zobaczyć od wewnątrz, a jeśli tak nie jest, to jest to wynik niewłaściwego życia chrześcijan.

Kard. Jorge Mario Bergoglio, który jako papież obrał imię Franciszek, pragnie naszą uwagę ponownie zwrócić na dzieło i życie św. Franciszka z Asyżu. Wydaje się, że dzieło i nauczanie Biedaczyny z Asyżu jest dziś bardzo aktualne. Temat *Piękno Kościoła w pismach św. Franciszka i hagiografii franciszkańskiej* podejmuje Andrzej Zajac OFMConv. Piękno w nauczaniu tego świętego to przede wszystkim dzieło stworzenia, zwłaszcza to będące źródłem lub odbiciem światła (słońce, gwiazdy, księżyc, ogień). Jednak największym pięknem stworzenia jest sam człowiek, jako „obraz i podobieństwo” Boga. Doświadczenie piękna w Kościele według św. Franciszka można sprowadzić do czterech punktów: piękno świątyni (zachęca, co może wydawać się dziwne, do używania kosztownych kielichów, ozdób ołtarza i wszystkiego, co służy do Eucharystii), piękno instytucji i hierarchii Kościoła (wzywa do zaufania i szacunku duchownych, bo oni konsekrują i udzielają Ciała i Krwi Chrystusa), piękno braterskiej wspólnoty wierzących (choć składa się z grzeszników, to stara się podobać samemu Bogu, być pięknym w Jego oczach), piękno wspólnoty zbawionych i obcowania świętych (piękno Kościoła jako jedność Kościoła niebiańskiego i ziemskiego). Autor kończy tekst odniesieniem do spotkania Benedykta XVI z członkami Rodziny Franciszkańskiej, który wzywał do bycia świadkiem piękna Boga poprzez kontemplację stworzenia.

Kościół jest trwały, niezmienny, nie poddaje się wpływom świata, jest strażnikiem wartości i wiary. Niekiedy jest krytykowany za taką wierność, niekiedy doznaje nacisków, aby zmienić swoje nauczanie. Nie jest to nowa sytuacja – było tak od wieków. Wielki wkład w odkrywanie piękna Kościoła ma bł. Honorat Koźmiński. Podobnie było w jego czasach, w wieku XIX. Jego dzieło *Piękności Kościoła Katolickiego* stało się studium Grzegorza Filipiuka OFMConv w artykule *Piękno Kościoła w Jego dziejach w interpretacji bł. Honorata Koźmińskiego*. Filipiuk w oparciu o wspomniane dzieło ukazał piękno Kościoła w czterech częściach: w początkach; w rozszerzaniu się po świecie; w działaniu i owocach oraz we wpływie na przemianę świata. Kościół nie został stworzony z inicjatywy człowieka, ale zrodzony z Ducha

Świętego. To On jest tym, który go ożywia, oświeca i nim rządzi. Bł. H. Koźmiński w działaniu ludzi odpowiedzialnych za Kościół doszukuje się asystencji Ducha Świętego, który prowadzi do wypełniania woli Boga. To On rozpałił apostołów, aby poszli na cały świat i głosili Ewangelię. On, podobnie jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa umacniał uczniów Chrystusa, tak samo i dziś wlewa ducha apostołstwa i misji w serca ludzi, aby ukazywali piękno Kościoła w różnych częściach świata. Piękno Kościoła wyraża się także, zgodnie ze słowami Jezusa, w jego owocach. Warto tu wskazać na działalność charytatywną, misyjną, na różne zakłady dobroczynne czy różne stowarzyszenia religijne, a także na przyjęcie przez jego członków różnego rodzaju form męczeństwa. Z tego tekstu dowiadujemy się, że piękno Kościoła według bł. Honorata przejawia się także w jego sile i wpływie w różnych dziedzinach społecznych, takich jak: poszanowanie człowieka i wolności osobistej, zniesienie niewolnictwa, podniesienie godności kobiety; w prawodawstwie i w pięknie sztuki. Dzieje świata i Kościoła przeplatają się – jeśli człowiek dostrzeże obecność Boga, to dostrzeże piękno.

Dlaczego powinno interesować nas piękno Kościoła? I gdzie ewentualnie może je odnaleźć? Na te pytania odpowiada artykuł Bożeny Górskiej CSNI *Patrzyć na Kościół oczyma ojca Honorata*. Autorka rozpoczyna artykuł opisem czasów o. Koźmińskiego, a zwłaszcza zwróceniem uwagi na obraz Kościoła malowany przez ówczesny świat. Przedstawiano go jako przeżytek, siedlisko zła, zapowiadając jego rychły koniec. Ten obraz wydaje się znajomy. Dziś można usłyszeć podobne stwierdzenia. Jednak o. Honorat wskazuje na tryumf Kościoła. A jest nim Kościół w niebie, zaś ten na ziemi jest zawsze wojującym. Jednak mimo wszystko jest on piękny. Dlatego Autorka tekstu, powołując się na o. Koźmińskiego, ukazuje różne przejawy tego piękna, takie jak: jego natura, powstanie, zadania, organizacja, nadprzyrodzoność czy obecność Chrystusa.

Kolejny artykuł Wojciecha Sugiera OFM^{Cap} *Cechy Kościoła Katolickiego w myśli bł. Honorata Koźmińskiego* wskazuje na piękno Kościoła w jego cechach. Według bł. Honorata piękno Kościoła wyraża się przede wszystkim w jego dwóch elementach: boskim i ludzkim. I nawet pomimo słabości członków Kościoła objawia on swoją moc i piękno. To piękno wyrasta także z samej jego natury, ponieważ został zrodzony w zamyśle Boga. Cechy, które wskazują na piękno Kościoła, to: jego widzialność, powszechność, niezmienność, trwałość, stałość, prawdziwość, świętość, apostołskość i jedyność. Bł. Honorat Koźmiński patrzył na piękno Kościoła nie tylko przez pryzmat przymiotów zawartych w *Credo*, ale także przez własne doświadczenie. I na tym polega piękno Kościoła, można odnaleźć w nim także inne cechy.

Prawdą jest, że nauczanie Kościoła jest niezmienne. Jednak samo wyrażanie nauki, rozwój dogmatów czy doktryny zmienia się. Kościół wbrew różnym opiniom „idzie do przodu”, można w nim zauważyć postęp przejawiający się chociażby w docieraniu z Ewangelią do poszczególnych plemion i narodów, w rozumieniu przynależności do Kościoła czy w dążeniu do świętości. Ten

temat porusza Juliusz Pyrek OFMCap w artykule *Niezmiennność i postęp w Kościele według bł. Honorata*. Natomiast jako stałość Kościoła, powołując się na bł. H. Koźmińskiego, przytacza strukturę hierarchiczną. Choć wszyscy tworzymy Kościół, równy w braterstwie i służbie, to jednak hierarchiczność zapewnia trwałość nauki i działania. Podstawą stałości i postępu jest także nieomyślność papieża w definiowaniu nauki i moralności. Nie wynika ona ze zgody czy porozumienia hierarchów, ale z prymatu św. Piotra.

Kolejny artykuł – „*Dla mnie żyć to Kościół*”. *Akt oddania Sióstr Imienia Jezus za Kościół* jest autorstwa Ewy Krężlik CSNI z Warszawy. W tej części książki omówiony jest podmiotowy wymiar aktu oraz jego przedmiot i cel. Akt poświęcenia się Bogu jest aktem religijnym i ma formę przymierza. Z jednej strony Bóg daje się człowiekowi, udziela się jemu, a z drugiej człowiek aktywnie odpowiada na działanie Boga. Dlatego ofiaruje Chrystusowi swoje modlitwy, zasługi, dobre uczynki, składając je w intencji Kościoła. W Zgromadzeniach Sióstr Imienia Jezus poświęcenie dokonywane jest za pośrednictwem Maryi. Ona w planie zbawienia wydała Bożego Syna na świat, weszła w relację pomiędzy Bogiem a ludzkością. Dlatego Jej macierzyństwo ma także wymiar duchowy wobec wszystkich zbawionych.

Podobny temat podejmuje także następny artykuł – *Miłość do Kościoła w tradycji Zgromadzenia Sercanek Zofii Pietraszuk CSM*. Pierwsza część opisuje życie i powołanie do służby w Kościele założycielki zgromadzenia, Matki Pauli Maleckiej. Poznała ona o. Honorata podczas rekolekcji w Zakroczymiu pod koniec XIX wieku. To spotkanie zaowocowało silną duchową więzią. Ta więź była tak mocna, że bł. H. Koźmiński powierzył jej funkcję przełożonej generalnej nowo założonego Zgromadzenia Córek Serca Maryi. Dalej dowiadujemy się o działalności apostolskiej zgromadzenia jako wyrazie miłości do Kościoła. Pomimo trudnych warunków pracy rozwijało się ono terytorialnie i liczebnie, nie uciekając jednocześnie od męczeństwa. Obecnie siostry zakładają placówki wychowawcze, uczą w szkołach – nie tylko religii, włączając się w działalność misyjną. Tekst zakończony jest aktem zawierzenia Zgromadzenia Matce Bożej, który jest owocem jubileuszu 125-lecia jego istnienia.

Kolejny artykuł to *Piękno życia poświęconego Bogu w pismach Ludwika Walerii Gąsiorowskiej* autorstwa Agaty Mirek CMN. Z tekstu dowiadujemy się, że Ludwika Gąsiorowska poznała o. Honorata w Zakroczymiu, podobnie jak opisana w poprzednim artykule Matka Malecka. Dowiadujemy się tu o drodze odkrywania powołania do stanu zakonnego. Kiedy człowiek doświadczy obecności Boga w swoim życiu, staje się ono piękne. Dlatego cały ten proces jest zachwytem, który wyraża się w modlitwie, apostołstwie i radości udzielającej się względem drugiego człowieka. To właśnie zachwyty, jak kończy Autorka tekstu, daje doświadczenie piękna.

Władza sprawowana przez przełożonych w zgromadzeniach zakonnych, ma wielkie znaczenia dla życia duchowego. Dlatego ten problem podejmuje artykuł Krystyny Treli CSNI *Władza we wspólnocie zakonnej w świetle współczesnych dokumentów Kościoła i wypowiedziach bł. Honorata*. Kończy

on teksty związane z postacią bł. Honorata Koźmińskiego. Zagadnienie to zostało przekazane w artykule w trzech punktach. Składają się na nie: pochodzenie i charakter władzy w życiu zakonnym, cel i zadania władzy przełożenijskiej oraz przymioty przełożonych i szczególne cechy ich posługi. Autorka przypomina, że władza w Kościele jest służbą, że jest oddaniem się wspólnocie. Dlatego głównym zadaniem przełożonego jest budowanie na Chrystusie, razem z sobie powierzonymi, wspólnoty braterskiej. W tym tekście wypowiedzi Kościoła uzupełniono wypowiedziami bł. Honorata, które są ponadczasowe i bezcenne.

Ostatnie dwa artykuły są autorstwa Tomasza Płonki OFM Cap. Pierwszy to *Kościół święty a grzechy jego dzieci*. Wydaje się, że ten artykuł wprost odpowiada na obecną sytuację w Kościele i wokół niego. Autor nie boi się podejmować tematów trudnych, bolesnych, patrząc na nie w prawdzie i ze współczuciem dla zranionych. Tekst ten rozpoczyna się opisem świętości Kościoła. Jak w poprzednich tekstach, tak i tu, pokazane jest źródło świętości Kościoła – Bóg. Jest on także Oblubienicą Boga, która jest podnoszona ze swej słabości i grzeszności. Autor opiera swoją myśl także na wypowiedziach Ojców Kościoła, cytując m.in. św. Ambrożego, św. Hieronima, św. Augustyna oraz św. Tomasza z Akwinu. Następnie podejmuje problem grzechów dzieci Kościoła oraz to, jak Oblubienica Boga pokutuje za nie. Podobnie jak Pismo Święte nie ukrywa słabości apostołów, tak samo Kościół uznaje prawdę o grzechach „ludzi Kościoła”. Lud Boży choć nie przestaje podlegać pokusom, to jednak wzrasta w Chrystusie. Dlatego Kościół nieustannie dąży do wyeliminowania wszelkiego grzechu. Ważnym wydarzeniem był Rok Jubileuszowy 2000, kiedy to bł. Jan Paweł II przepraszał za winy synów Kościoła.

Drugi tekst – *Bł. Jan Paweł II i wyzwania dla Kościoła w Polsce* tego samego autora kończy całą książkę. W oparciu o postać bł. papieża z Polski Płonka podejmuje temat wyzwań, przed którymi stoi Kościół w naszej Ojczyźnie. Wymienia siedem punktów: odwagę wiary, tradycję polskiej kultury i duchowości, polską szkołę duszpasterską, dialog wewnątrzkościelny, jedność z pasterzami, wyzwania nowej ewangelizacji oraz nowe inicjatywy. Te punkty są propozycją dyskusji nad stanem Kościoła w Polsce. Stanowią zachętę do uważnego przyjrzenia się obecnemu stanowi i wyciągnięcia owocnych wniosków.

Omówiona publikacja *Piękno Kościoła* jest cenną pozycją w przewidywaniu i pokonywaniu obrazu Kościoła jako instytucji zepsutej i chorej. Kościół jest piękny pięknnością Boga. I posiadając nawet instytucyjną formę, przekazuje Objawienie. Zaletą książki jest szeroki wachlarz poruszonych wątków opisanych przez znawców problematyki. Jeśli pojawia się pragnienie ponownego odkrycia piękna Kościoła, to warto polecić omawianą pozycję.

Ks. Mariusz Wojnowski